

MACIEJ ZAJĄCZKOWSKI

Zapiski dendrologiczne z Tatr i Podhala.

Dendrologische Notizen von Tatra und Podhale.

W czasie wykonywania szeregu prac w Tatrach i na Podhalu niejednokrotnie napotykałem, względnie otrzymywałem informacje, o oryginalnych okazach drzew i krzewów. W zapiskach niniejszych podaję wiadomości o ciekawych okazach takich drzew.

1. Kosodrzew wężowy.

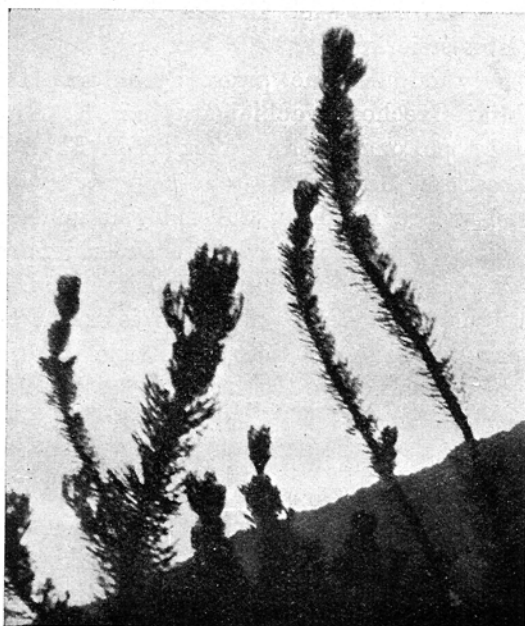
W Tatrach nad Zielonym Stawem w dolinie Kieżmarskiej, na wzniesieniu 1551 m nad południowo-zachodnio brzegiem stawu rośnie krzak kosówki, który analogicznie do mutantów świerka lub sosny



Fot. M. Zajączkowski.

Ryc. 1. Pędy kosodrzewiny wężowej.

moglibyśmy nazwać węzowym (*l. virgata*). Osobnik ten posiada kilka płożących się pni, które w dolnych swych częściach mają po kilka — nikłych zresztą — odgałęzień bocznych dalej zaś rosną całkowicie bez rozgałęzień, w postaci długich, podnoszących się do góry biczów. Pędy te są obficie porośnięte igłami dochodzącymi do 8 *cm* długości, podczas gdy u sąsiednich normalnie wykształconych krzewów długość igieł dochodzi tylko do 5 *cm*. W miejscach, gdzie kończył się roczny przyrost na pędach, występowały zgrubiałe pierścienie, pozbawione w zupełności igieł. Najdłuższy bicz bez odgałęzień (t. zn. od miejsca gdzie występowało ostatnie nikłe rozgałęzienie, do końca pędu) miał 165 *cm*



Fot. M. Zajczkowski.

Ryc. 2. Pędy kosodrzewiny węzowej.

długości i wiek jego wynosił 12 lat. Na uwagę zasługuje fakt, że osobnik powyższy owocował; na dwóch jego pędach, na pierścieniu oznaczającym koniec rocznego przyrostu, znalazłem po jednej szyszce.

Podobny do opisanego okaz kosówki znaleziony został przez prof. Stanisława Sokołowskiego na zboczach Czerwonych Wierchów (Tatry) opadających ku Hali Tomanowej. Jeden z biczów owego krzewu został ofiarowany do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego im. dr. T. Chałubińskiego w Zakopanem.

2. Świerk wrzecionowaty.

Ciekawe mutanty świerka spotykamy w Tatrach w dolinie Mięszowieckiej. Na wzniesieniu ok. 1410 m rosną tam dwa okazy świerka o bardzo charakterystycznym ugałęzieniu. Gałęzie pierwszego rzędu są krótkie i silne i posiadają wielką ilość krótkich, kręcących się i płaczących ze sobą gałązek drugiego rzędu. Korony obu świerków są dlatego bardzo wąskie i wysmukłe, to też z daleka na pierwszy rzut oka przypominają cyprysik lub tuję. G. Vincent¹⁾ podaje następujące wymiary tych drzew: okaz pierwszy: wysokość 10 m, pierśnica 20 cm, średnica w $\frac{1}{4}$ wysokości 16,5 cm, średnica w $\frac{1}{2}$ wysokości 13,0 cm, wiek (stwierdzony przez wiercenie) wynosił 73 lata. Okaz drugi jest mniejszy; wysokość 4,5 m, wiek 25 lat. Zwraca uwagę nadzwyczaj powolny wzrost obu świerków.

Świerki te były odnalezione przez dyrektora lasów i dóbr państwowych Republiki Czechosłowackiej dr. inż. K. Šimana i z tego też powodu zostały po oznaczeniu przez prof. K. Domina z Pragi nazwane *Picea excelsa f. Šimani*.

W Szwajcarii w lasach gminy Saignelégier znalazł leśniczy Farron²⁾ podobny okaz świerka i nazwał go świerkiem wrzecionowatym (*épicea fuseau*). Wysokość tego okazu wynosiła 28 m, pierśnica 70 cm, korona osadzona była przy samej ziemi. Wieku Farron nie podaje, jednak należy przypuszczać, że jest on o wiele starszy od okazów z Doliny Mięszowieckiej.

3. Świerki węzowe.

Piękny okaz świerka węzowego (*Picea excelsa l. virgata*) rośnie u stóp Tatr we wsi Jaworzyna Spiska, w lesie opodal zameczku ks. Hohenlohego. Osobnik ten ma ok. 16 m wysokości, wiek jego wynosi 27 lat, rośnie w zwarciu, wśród mniej więcej równowiekowego drzewostanu świerkowego. Wiadomości o nim udzielił mi inż. Gabor Kegel z Jaworzyny.

W notatce ogłoszonej w jednym z poprzednich numerów Sylwana³⁾ wspomniałem o świerkach węzowych rosnących w lasach Babiogórskich. Dziś dzięki informacjom uzyskanym od inż. Stefana Łukaszewicza mogę podać dokładnie miejsca, gdzie okazy te znajdują się. Najmniej typowy, posiadający bowiem tylko niektóre gałęzie bez drugorzędnych odgałęzień, rośnie na Fickówce. Wysokość jego

¹⁾ G. Vincent: Topografie lesu v C. S. R. — cz. I. — Vysoke Tatry — Praha 1933.

²⁾ P. E. Farron: Un épicea-fuseau remarquable — Journal forestier suisse 1932.

³⁾ M. Zajączkowski: O ciekawych formach świerka w Beskidach Zachodnich — Sylwan 1935 nr. 2.

wynosi 6,5 m, poszczególne pędy dochodzą do 1,5 m długości, pień i gałęzie pokryte są obficie srebrzystymi porostami. Drugi okaz 5 m wysoki, zdrowy i okazały znajduje się koło plaży nad Broszkami, trzeci wreszcie na Policy za Śmietanową Halą. Położenie dwóch dalszych okazów podałem we wspomnianej notatce.

4. Ciekawe okazy jodeł.

W czasie badań nad górną granicą lasu na Babiej Górze w r. 1933 inż. S. Łukasiewicz znalazł na południowo-zachodnich zboczach Cylu (Mała Babia) na wzniesieniu 1420 m n. p. m. okaz jodły rosnący tuż u górnej granicy lasu. Jodła ta miała 3 m wysokości, średnica jej na wysokości 30 cm wynosiła 15 cm; ugałęzienie gęste, korona dołem szeroka, ku górze zwężająca się. Zważywszy, że jodła nie występuje w reglu górnym (górną granicę zasięgu jodły przebiega w Tatrach i na Babiej Górze na wznies. ok. 1200 m), zaś po tej stronie zboczy nawet w dolnym jej brak, to okaz powyższy musi wzbudzać słuszone zaciekawienie. Należy przypuszczać, że znalazł on tam wyjątkowo korzystne warunki rozwoju.

Dla porównania podam, że Zapałowicz¹⁾ na południowych stokach Babiej Góry znalazł jodły najwyżej położone na wzniesieniach 1215 m powyżej Wilczka i nad Krzywą Rzeką, i 1210 m pod Szczawinami Małolipnickimi; zaś na stokach północnych na wzniesieniu 1235 m pod Sokolicą, oraz, już tylko jako karłowate krzewy, pod Zachodnim Czubem 1350 m i w Stonowym Potoku 1245 m.

Piękny egzemplarz jodły znalazłem w Tatrach w dolinie Rakuskiej na wzniesieniu ok. 1030 m. Wysokość tego drzewa wynosiła ok. 15 m, zaś pierśnica w najszerszym miejscu 150 cm. (Ponieważ nie miałem ze sobą kłupy, która pozwoliłaby na pomiar średnic do tej grubości, musiałem ją z konieczności przedłużyć laską, dzięki czemu pomiaru powyższego nie można uważać za dokładny. Sądzę jednak, że ewentualny błąd nie przekracza w każdym razie 5 cm. Przy najbliższej okazji postaram się o dokonanie dokładnego pomiaru). Na wysokości 3 m nad ziemią strzała dzieliła się; prócz głównego pnia wyrosły w górę dwa cieńsze, zaś na wysokości ok. 5 m ponownie odchodziły jeszcze dwa rozgałęzienia. Jednak te cztery boczne pnie miały wierzchołki znacznie niższe niż główna strzała. Wprawdzie okaz ten znajduje się jeszcze w granicach zasięgu jodły, jednak występowanie na tym wzniesieniu drzewa o takich rozmiarach należy do prawdziwej rzadkości. W sąsiedztwie występowało kilka jodeł, wprawdzie już znacznie cieńszych od opisanej, jednakowoż zawsze o pokaźnej grubości.

¹⁾ H. Zapałowicz: Roślinność Babiej Góry — Sprawozd. Kom. Fizjogr. Polskiej Akad. Umiejętności, tom XIV — Kraków 1880.

5. Stanowisko lipy wielkolistnej w Muszynie.

Podczas badań naukowych przeprowadzanych przez współpracowników Zakładu Hodowli Lasu S. G. G. W. pp. inż. Jaśłana, inż. Miciukiewicza oraz inż. M. i T. Witowskich w dolinie Popradu w rezerwacie lipowym Nadleśnictwa Państwowego Muszyna stwierdzono występowanie w rezerwacie lipy wielkolistnej (*Tilia grandifolia* Ehrh., *T. platyphyllos* Scop.) zwanej także lipą letnią. Dotychczasowe opisy rezerwatu pomijały zupełnie lipę wielkolistną, podając skład gatunkowy rezerwatu: lipa małowistna 0,8 — grab 0,1 — świerk 0,1 — pojedynczo jawor, klon, buk, jodła, modrzew i sosna. Lipa wielkolistna występuje pojedynczo prawie w całym rezerwacie, pozatem w kilku sąsiednich oddziałach. Bliższe dane można znaleźć w „Wiadomościach Ligi Ochr. Przyr.“¹⁾. Lipa ta, podobnie zresztą jak i małowistna odnawia się w Muszynie naogół słabo.

6. Ochrony godny jałowiec.

We wsi Rokiciny (pomiędzy Chabówką a Nowym Targiem) rośnie piękny okaz jałowca o piramidalnej koronie, którego wysokość wynosi 4,80 m, zaś średnica na wysokości 30 cm nad ziemią 20 cm. Znajduje się on w odległości 100 m na południe od toru kolejowego pomiędzy przystankiem Rokiciny Małopolskie a stacją kolejową Raba Wyżna, przy wąskiej drodze polnej. Ślady wskazują, że posiadał on drugie odgałęzienie pnia, które jednak jako występujące na drogę zostało odłamane. Okaz ten, skutkiem znajdowania się tuż przy drodze, narażony jest na liczne uszkodzenia przez przejeżdżające wozy, należałoby przeto przez ogrodzenie palikami ochronić go przed zniszczeniem.

7. Cis na Wołoszynie w Tatrach.

W Tatrach na wschodnich stokach Wołoszyna na wzniesieniu 1380 m znalazł p. A. Węgorzewski, w czasie swych prac nad lasami pierwotnymi, ślad po wyciętym okazie cisa. Pniak ścięty na wysokości 30 cm nad ziemią ma w miejscu ścięcia średnicę 10 cm; z pozostałej części pniaka wyrastają 4 żywe płożące się gałęzie długości od 3 do 4 metrów. Rośnie on w otoczeniu krzaków kosówki, w lesie, już niedaleko jego górnej granicy, która w tym miejscu przebiega na wzniesieniu ok. 1450 m. Cisy w Tatrach, jak i na całym Podhalu, są specjalnie narażone na niszczenie przez miejscową ludność, ze względu na podanie ludowe głoszące, że gałązka cisa wpleciona w „palmę“

¹⁾ M. Witowski: Nowe stanowisko lipy wielkolistnej. — „Wiadomości Ligi Ochrony Przyrody“ — 1933, nr. 1—3.

święconą na Wielkanoc przynosi szczególne szczęście posiadaczowi. Pozatem cis jest chętnie używany do robót tokarskich i zdobniczych, dlatego też każdy napotkany jego okaz jest skrzętnie oblamywany i niszczoney przez tubylców.

JÓZEF GOETZ

Kolekcja drzew obcokrajowych w Wiżulanach (Wojew. Wileńskie).

Poza bardzo pięknymi i bogatymi w różne gatunki i odmiany drzew i krzewów ogrodami miejskimi Wilna¹⁾, hodowla drzew i krzewów obcokrajowych na Wileńszczyźnie jest bardzo słabo rozwinięta. Wylizzyć można zaledwie kilka parków względnie ogrodów, w których posadzono gatunki obcokrajowe. Z bogatszych pod tym względem parków wymienić można trzy i to: Wiżulany k/Podbrzezia p. A. Korwina-Wróblewskiego, Landwarów ks. Tyszkiewiczów i Malinowszczyzna k/Smorgoni p. Świętorzeckiego.

Niewątpliwie największą i najbogatszą z nich jest kolekcja drzew i krzewów w Wiżulanach k/Podbrzezia \pm 33 km na północ od Wilna. Hodowla gatunków obcokrajowych zapoczątkowana została tutaj przed mniej więcej 33 latami (pojedyncze nieliczne okazy są starsze) przez właściciela majątku p. Adama Korwina-Wróblewskiego, który nadal z nadzwyczajnym zamiłowaniem i znanstwem parkiem swym się opiekuje i nim osobiście kieruje. Myślą przewodnią właściciela było stworzyć arboretum w celach doświadczalnych, ażeby zaobserwować, które gatunki wytrzymują dość ostry klimat północno-wschodnich ziem Polski i które mogłyby znaleźć zastosowanie w lasach tych stron. Prawie wszystkie przeto gatunki drzewiaste posadzone są w kilkuarowych grupach w pewnym, zmiennem dla poszczególnych gatunków zwarciu; również niektóre z nich n. p. dagleżja i modrzew syberyjski wprowadzone zostały jako podszyt w przerzedzonych borach sosnowych. Cel, wytknięty przez właściciela, został w zupełności osiągnięty, tak iż arboretum w Wiżulanach jest jednym z nielicznych na Wileńszczyźnie, skąd na podstawie osiągniętych wyników już teraz można wyciągnąć chociaż ogólnikowe wnioski co do możliwości dalszej hodowli i aklimatyzacji drzew obcokrajowych na obszarach Polski, najdalej ku północy wysuniętych.

¹⁾ Inż. Adam Herman — „Ogrody m. Wilna“; Praca inżynierska złożona w Zakładzie botaniki systematycznej i botaniki leśnej Uniwersytetu Poznańskiego.